

Kazimierz Szymczycha

Inkulturacyja sakramentu małżeństwa u ludu Jansi w Demokratycznej Republice Konga

Nurt SVD 50/2 (140), 189-204

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Inkulturacyja sakramentu małżeństwa u ludu Jansi w Demokratycznej Republice Konga

Inculturation of the sacrament of marriage among the Jansi people in the Democratic Republic of Congo

Kazimierz Szymczycha SVD

szymczychakaz@gmail.com

Komisja Episkopatu Polski ds. Misji



Ur. 1959 w Ostrowie k. Radymna; 1978-1980 studia filozoficzne w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyśle; 1981-1985 studia teologiczne w Misyjnym Seminarium Duchownym w Pieniężnie i magisterium (KUL); 1985 święcenia kapłańskie; 1985-1998 praca misyjna w Zairze (Demokratyczna Republika Konga); 1998-2001 studia licencjackie w Lovain; 2001-2004 formacja w Seminarium Panafrykańskim w Kinszasie; 2004-2007 studia specjalistyczne z religioznawstwa w Instytucie Teologii Fundamentalnej KUL i doktorat *Dialog chrześcijaństwa z wartościami religijnymi bantuskiego ludu Jansi (D.R. Konga)*; 2007-2011 dyrektor Centrum Kultur Afrykańskich w Bandungu (Demokratyczna Republika Konga); od 2011 Sekretarz Komisji Episkopatu Polski ds. Misji, a od 2015 Delegat ds. Misjonarzy; poszukiwania

badawcze: dialog międzyreligijny, tradycyjne religie Afryki, inkulturacyja.

WAfryce małżeństwo chrześcijańskie nie funkcjonuje jeszcze należycie¹. Te słowa kardynała Maluli mogą stanowić motto niniejszego artykułu. W Afryce pojawia się wiele trudności i niepowodzeń w praktykowaniu chrześcijańskiej formy małżeństwa sakramentalnego. Dużo jest chrztów, ale wciąż za mało małżeństw zawieranych w Koście-

¹ J. Malula, *Mariage et famille en Afrique*, w: M. Cheza i in. (red.), *Les évêques d'Afrique parlent* (1969-1991). Documents pour le Synode africain, Les dossiers de la Documentation Catholique, Paris 1992, s. 173.

le. Często pojawiają się pytania: jakie są źródła tego niepowodzenia?, czy nie pochodzą ono z samej dyscypliny małżeństwa chrześcijańskiego, która jest obca dla Afryki albo za trudna i potrzeba, by może nieco ją zmienić?, czy nie ma już dzisiaj możliwości i sił, aby osiągnąć powodzenie tam, gdzie chrześcijaństwo jeszcze nie zwyciężyło w Afryce, czyli w sferze małżeństwa?

Treść artykułu skupiona zostanie wokół zagadnień teoretycznych i praktycznych dotyczących zawierania sakramentu małżeństwa wśród ludu Jansi oraz na zaprezentowaniu inkulturacyjnych propozycji pastoralnych.

W 1985 roku autor tego artykułu rozpoczął pracę ewangelizacyjną w Demokratycznej Republice Konga (dawnym Zairze). Zarówno u ludu Ndengese², gdzie pracował w dwóch parafiach tego regionu, jak i prowadząc etnologiczne oraz religioznawcze badania naukowe u Jansów, dość szybko zorientował się, że istnieje wiele problemów dotyczących małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej. Wszystkie pary małżeńskie, łącznie z tymi, które żyją według tradycyjnego małżeństwa afrykańskiego, oddalają na bliżej nieokreślony czas celebrowanie ich związku przed Kościołem. W ten sposób, będąc chrześcijanami, stawiają się w sytuacji trudnej i nieunormowanej. Pozbawiając się chrześcijańskiego sakramentu małżeństwa, przez długie lata nie mogą przyjmować innych sakramentów – i to szczególnie w takim okresie życia, w którym łaska sakramentalna jest im bardzo potrzebna.

Zwyczaj opóźniania zawarcia małżeństwa przed Kościołem zakorzenił się w takim stopniu, że większość chrześcijan już się tym w ogóle nie przejmuje. Taka sytuacja skutkuje stopniowym zmniejszaniem się poziomu wiary oraz delikatności chrześcijańskiego sumienia.

Należy podkreślić, że misjonarze nie chcieli robić żadnej rewolucji w duszpasterstwie i świadomie zapoznawali się ze sposobem życia tamtejszych ludzi. Następnie pouczali mężczyzn i kobiety o sensie wiary chrześcijańskiej. Nie potępiali ich przekonań religijnych, lecz po-

² Ndengesowie są częścią większej grupy etnicznej zwanej Mongami ze środkowej części rzeki Lukenie, mieszkających aktualnie na terytorium Dekese, które jest jednostką administracyjną należącą do Regionu Zachodniego Kasaju i wchodzi w skład subregionu Kasaju. Są oni bezpośrednimi sąsiadami Jansów. Terytorium to obejmuje dwie główne społeczności: Ndengese-Ikolombe-Isolu, ogólnie zwaną społecznością Ndengese oraz Yaelima (Iyadjima). Ndengesowie dzielą się na osiem plemion, a mianowicie: Ikolongo, Isolu, Itende, Ngelokenia, Ngelendjale, Ndongbongo, Ishike i Vekfu. Zob. G.M. Mfutu Bosonogo, *Adultère et divorce chez les Ndengese, Lulua, Tetela et Yansi (Rép. du Zaïre)*, Bonn-St. Augustin 1996, s. 9.

magali im w osobistym rozważaniu ich obowiązków jako chrześcijańskich małżonków. W celu takiej formacji – i zgodnie z myślą biskupa ordynariusza – misjonarze nie bali się odwoływać się do specjalistów (głównie lekarzy zaangażowanych w duszpasterstwo rodzinne) w celu przeprowadzenia krótkich sesji formacyjnych. Podczas spotkań z katechetami często dyskutowano o problemach rodzinnych, z którymi borykają się ludzie. Podjęto też działania, które bezpośrednio przygotowywały przyszłe pary małżeńskie do przyjęcia sakramentu. Postępowano zwykle w następujący sposób: w ciągu 10 miesięcy pary były zapraszane na spotkania (bardziej lub mniej formalne) prowadzone przez wyznaczone osoby „podstawowych wspólnot kościelnych” (*communauté ecclésiale vivante de base* – CEV). Odbywały się one raz w miesiącu w kościele lub w rodzinie. Duszpasterze włączali się szczególnie w ostatni etap przygotowań.

Przy badaniu i rozmowie z małżonkami przygotowującymi się do zawarcia małżeństwa chrześcijańskiego zasadniczo zadawano trzy grupy pytań³:

1. Kiedy zawarliście tradycyjne małżeństwo afrykańskie w obecności waszych rodzin? Czy było poważne i prawdziwe zaangażowanie? Ile lat miało trwać to zaangażowanie? Odpowiedź była zawsze identyczna: „Nie, to było na czas nieokreślony. To było na zawsze!”;
2. Dlaczego, złączeni według tradycji, zarejestrowaliście (przynajmniej niektórzy) wasze małżeństwo w Gminnym Urzędzie Stanu Cywilnego (*Zone*)⁴? Odpowiedź padała taka sama: „To oczywiste! Jesteśmy obywatelami, więc państwo musi nas znać jako zaślubionych”;
3. Będąc także chrześcijanami, katolikami, dlaczego zwlekaliście tyle lat z celebracją waszego małżeństwa przed Kościołem? Zazwyczaj pary wyrażały zaskoczenie tym pytaniem. Wskazywano na dużo zajęć, brak czasu i pieniędzy na organizowanie przyjęcia, zapomnienie, a w konsekwencji popełnienie błędu. Pojawiała się też inna odpowiedź: obawa przed zobowiązaniami⁵.

Jakie myśli kryją się za tą ostatnią odpowiedzią? Czy ludzie chcą zachować na zawsze prawo do rozwodu? Czy mężczyzna chce na stałe mieć możliwość odesłania swojej żony, nawet po wielu latach?

³ Zob. E. Verhaert, *Pour célébrer le mariage des chrétiens. Recherche d'une solution appropriée*, „Telema”, nr 3-4, 1989, s. 86-89.

⁴ *Zone* – najmniejsza państwowa jednostka administracyjna (w polskim systemie odpowiednik gminy).

⁵ Obserwacja własna.

Istnieją racje za stwierdzeniem, że tradycyjne małżeństwo afrykańskie jest poważne; ludzie szukają związku zrównoważonego i stałego; chcą zaangażować się na zawsze. Jednak w swej chrześcijańskiej wierze nie wiedzą, jak pominąć strukturę zwyczaju, który w pewnych wypadkach toleruje rozwód.

Wydaje się, że ludzie zbyt chętnie wierzą, że jedynie poślubieni przed Kościołem nie mogą się rozłączyć i – w konsekwencji – to oni zachowują swoją „wolność” tak długo, dopóki nie zawrą małżeństwa wobec Kościoła. Na pewno taka świadomość jest wypaczona, ponieważ nawet przy braku kanonicznego węzła prawnego, dając sobie słowo, a zwłaszcza po urodzeniu dzieci mężczyznę i kobietę łączą naturalne zobowiązania. Wydaje się, że każdy taki wypadek musi być rozważany w swoich konkretnych okolicznościach.

Czy w ludzkich relacjach zawsze istnieje absolutna pewność? Każde zobowiązanie zawiera ryzyko. Sądzymy, że poważne przygotowanie się do małżeństwa i wiara w Boga pomagają w podjęciu tego ryzyka. Podstawowa troska duszpasterzy odnosi się do tego, żeby sama kultura lokalna przyjęła słowo Boże i próbowała nim żyć. Zwyczaj oddzielania ślubu chrześcijan od tradycyjnego małżeństwa stworzył trudne rozdwojenie w życiu większości tamtejszych chrześcijan; rozmywa ono praktycznie ich chrześcijańską tożsamość. Ponadto podział ten poważnie wypaczył sumienia wobec wartości małżeństwa jako takiego, tradycyjnego czy chrześcijańskiego, ochrzczonych i nieochrzczonych. Jest tylko jedno małżeństwo i zgodnie z zamiarem Boga wszelkie zobowiązanie matrymonialne powinno być jedno oraz definitywne.

W społeczeństwie tradycyjnym małżeństwo i jego wartości były bardziej chronione niż współcześnie. Zachowanie chrześcijan, którzy rozwodzą się pod pretekstem bycia wolnymi, ponieważ nie zawarli ślubu chrześcijańskiego, jest zachowaniem niechrześcijańskim; pozostaje w sprzeczności z afrykańską autentycznością.

Zwyczaj opóźniania celebracji małżeństwa w Kościele sprawił, że chrześcijanie zaczęli uważać je za dodatkowe obciążenie, któremu trzeba jednak się poddać pod rygorem wiecznego pozbawienia się innych sakramentów. W swej istocie sakrament jest spotkaniem z Chrystusem, od którego chrześcijańscy małżonkowie mają nadzieję otrzymać potrzebną siłę do miłowania się i spełniania obowiązków życia małżeńskiego, zwłaszcza wychowania dzieci.

W trosce o trwałość sakramentalnego małżeństwa episkopat kongijski wydał prawo, do którego przestrzegania zobowiązani są proboszczowie prowadzący rozmowy przedślubne. Należy brać pod uwagę następujące kwestie:

1. Zdolność do małżeństwa – partnerzy muszą mieć świadomość powagi małżeństwa sakramentalnego. Nie może być przeszkód pokrewieństwa, a narzeczeni muszą być zdolni do prokreacji. *De facto*, gdy związek tradycyjny trwa już przynajmniej kilka, a często kilkanaście lat, liczne potomstwo jest tego dowodem.
2. Zezwolenie – narzeczeni i ich krewni muszą wyrazić zgodę na małżeństwo. U Jansów wymagana jest zgoda wujka, rodziców oraz uwolnienie narzeczonej od „preferencyjnego małżeństwa *kitjul*”.
3. Picie wina palmowego – wymagane jest od narzeczonych, aby byli już po rytuale picia wina palmowego, który stanowi publiczny wyraz zawarcia tradycyjnego związku małżeńskiego.
4. Uregulowanie płatności małżeńskiej przez narzeczonego wobec rodziny narzeczonej – świadkowie z obu stron muszą oświadczyć, że wszystko jest uregulowane.
5. Miejsce zamieszkania – po tradycyjnym ślubie musi zostać ustalona sprawa wspólnego zamieszkania. U Jansów zaraz po rytuale zaślubin narzeczona przechodzi do mieszkania narzeczonego⁶.

W sytuacji, gdy mężczyzna żyje z wieloma kobietami, według obowiązującego prawa tradycyjnego zobowiązany jest do ich oddalenia, zapewniając im i dzieciom przyszłość w postaci domu oraz pola przygotowanego pod uprawę. O tym, że kandydat do małżeństwa nie posiada wielu żon, muszą pod przysięgą zaświadczyć świadkowie⁷.

Wymienione elementy są wymagane przez Kościół dla zachowania stabilności i ważności małżeńskiego związku sakramentalnego Afrykanów. Niejednokrotnie poszczególni biskupi na terenach swoich diecezji podejmowali problem małżeństwa tradycyjnego i sakramentalnego. Apelowali do swoich diecezjan, aby płatności małżeńskie nie były wygórowane, lecz tylko symboliczne. Propozycja biskupów miała na celu skrócenie czasu oczekiwania na ślub kościelny. Apel ten u ludu Jansi nie odniósł oczekiwanego skutku i nie został zaakceptowany w społecznościach rodzinnych. Dostosowanie się do niego było by stratą „kapitału” ulokowanego w dziewczynie⁸.

Już od czasów apostoelskich pragnieniem Kościoła jest zaadaptowanie się do kultury ludzkiej zgodnie z nauką Ewangelii. Dlatego w Kościele afrykańskim pojawia się wyzwanie otwarcia się na to, co jest dobre w celebracji małżeństwa tradycyjnego.

⁶ Na podstawie uzyskanych informacji w Kurii Diecezji Kenge oraz obserwacji własnej.

⁷ Obserwacja własna. Zob. również J. Njenga, *Autour du mariage traditionnel ou coutumier*, „Telema”, nr 34, 1983, s. 29.

⁸ Obserwacja własna.

Od początku swojego istnienia Kościół tworzył liturgię matrymonialną na podstawie tradycyjnych rytów, obowiązujących w odpowiednim regionie kulturowym⁹. Do Kościoła należy oczyszczanie elementów niezgodnych z Ewangelią i poszukiwanie nowych symboli, podkreślających wartość misterium małżeństwa. Zasadne jest przekonanie V. Mulago, który mówi, że „liturgia afrykańska musi być inspirowana przez tradycję w celu poszukiwania i opracowywania nowych własnych form rytualnych”¹⁰. Ważnym zadaniem dla Kościoła afrykańskiego jest szukanie nowych form pastoralnych, a także liturgicznych dla małżeństwa sakramentalnego, które stanowiłyby celebrację małżeństwa tradycyjnego.

Pierwszą i najłatwiejszą formę stanowi używanie Rytuału Rzymskiego. Chrześcijanie afrykańscy zawierają sakramentalny związek małżeński podobnie jak Włosi, Anglicy, Polacy. Z doświadczenia wynika, że rzymski rytuał chrześcijańskiego zawierania małżeństwa jest stale używany w duszpasterstwie. Znane są również nieoficjalne próby stosowania afrykańskiego rytuału sakramentu małżeństwa. W dwóch diecezjach (na 47) Demokratycznej Republiki Konga przeprowadzono pierwsze eksperymenty adaptacji liturgicznej przystosowanej do tradycji i kultury afrykańskiej. Potrzeba jednak nieco czasu do ewentualnego zaakceptowania nowych form liturgicznych.

⁹ Jezus z Nazaretu też brał udział w tradycyjnym małżeństwie izraelskim w Kanie Galilejskiej (por. J 2,1-11). Warto tutaj zaznaczyć, że historia Kościoła pokazuje instytucję małżeństwa oraz jej zróżnicowane formy duszpasterstwa. W pierwszych wiekach małżeństwa zawierano bez żadnych ceremonii liturgicznych. Pary małżeńskie miały żyć „w Panu” i tylko niekiedy spotkać można było kapłana przy zawieraniu małżeństwa. Od IV-XI wieku małżeństwo tradycyjne uznawane jest jako ważne dla chrześcijan. Od XII wieku do Soboru Trydenckiego, pod wpływem wielu „małżeństw w skrytości”, rozpoczyna się transformacja prawna i liturgiczna celebracji małżeństwa. Aby wyeliminować „małżeństwa w skrytości”, Sobór Trydencki w 1563 roku wprowadza „formę kanoniczną” małżeństwa w Kościele. Odtąd do ważności małżeństwa potrzebna jest obecność kapłana jako świadka urzędowego. Z kolei Sobór Watykański II w wielu swoich dokumentach rozpoczął swoistą odnowę biblijną i liturgiczną sakramentu małżeństwa. Szczególnie Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium* (KL, nr 37-40) otwiera szerokie możliwości adaptacji liturgii do kultury i tradycji różnych ludów. Zob. H. Arts, *Pourquoi se marier? Le mariage des chrétiens*, Paris 1990, s. 21-78; F. Deniau, *La symbolique chrétienne du mariage: don du Christ et tâche d'avenir*, „Spiritus”, nr 60, 1975, s. 307-315; G. Mathon, *Le mariage des chrétiens. Du concile de Trente à nos jours*, vol. 2, Paris 1995, s. 229-231; J. Njenga, *Autour du mariage...*, art. cyt., s. 26-28.

¹⁰ V. Mulago, *Mariage traditionnel et mariage chrétien. Pour une pastorale et une liturgie inculturée*, Kinshasa 1991, s. 99.

Drugą możliwością jest chrześcijańskie adaptowanie tradycyjnego rytuału zawierania małżeństwa. Na przykład ksiądz lub przedstawiciel Kościoła mógłby uczestniczyć w rytuale małżeństwa tradycyjnego, przyjmując zgodę małżonków. Taka propozycja stanowi jedynie zaproszenie do zaadaptowania formy kanonicznej małżeństwa do rytuału małżeństwa tradycyjnego. Jest to raczej apel na otwarcie się i poszukiwanie drogi rozwiązania tak ważnego problemu w Kościele afrykańskim. Ten niezwykle istotny dla Kościoła kongijskiego i afrykańskiego problem prowokuje do refleksji wielu teologów oraz hierarchów Kościoła. Sprzyja on również rozwojowi wielu poglądów oraz teorii dotyczących sakramentu małżeństwa, zwłaszcza w dziedzinie pastoralnej. Nie jest to kwestia łatwa, ponieważ wielu Afrykanów z trudnością akceptuje w całości tradycyjne rytuały zawierania małżeństwa. Najczęściej dokonują oni syntezy tego, co tradycyjne i chrześcijańskie.

Trzecim rozwiązaniem jest możliwość, jaką przewiduje nowy Rytuał Rzymski z 1969 roku, czyli adaptacja niektórych elementów rytuału celebrowania sakramentu małżeństwa za zgodą Narodowej Konferencji Episkopatu¹¹.

Trzeba podkreślić, że rytuał zawarcia małżeństwa sakramentalnego w Afryce, a szczególnie u Jansów, musi uwzględnić afrykańskie wartości małżeństwa i rodziny, do których należą: płodność, zgoda rodziny, płatność małżeńska, rytuały towarzyszące zawieraniu małżeństwa tradycyjnego. Potrzeba też uwzględnić zaangażowanie osobiste małżonków, gdyż to właśnie oni wyrażają swą gotowość przed Bogiem i przed wspólnotą. Przy zawieraniu małżeństwa sakramentalnego należy pamiętać o obecności szeroko pojętej rodziny, przedstawiceli wspólnoty parafialnej i wioskowej. Reprezentantem Kościoła może być kapłan lub diakon albo ich przedstawiciel, to znaczy osoba świecka, o której mówi Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium* i Kodeks Prawa

¹¹ Nowy *Rytuał sakramentu małżeństwa*, promulgowany przez papieża Pawła VI w 1969 roku, był owocem licznych poszukiwań oraz powolnej ewolucji historycznej i teologicznej. Rytuał ten ubogacił pod wieloma względami poprzedni z 1614 roku. Na uwagę zasługuje fakt, że Narodowe Konferencje Biskupów mogą wypracować własny rytuał, zaadaptowany do kultury i sposobu zawierania małżeństwa w poszczególnych krajach. Mogą one, np. z racji pastoralnych, pozwolić na przeprowadzenie rytuału sakramentu małżeństwa w domu narzeczonych – i to przez kilka dni. Zob. *Rituel pour la célébration du mariage. Praenotanda du rituel romain* (confirmé par la Congrégation pour le Culte divin, Rome, le 2 juin 1969), Paris 1970, nr 17-18.

Kanonicznego¹². W sposób analogiczny do tradycyjnego sposobu zawierania małżeństwa afrykańskiego rytuał małżeństwa chrześcijan powinien dokonywać się w dynamicznym procesie i wieloetapowo¹³.

¹² Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (KK) wymienia kilka możliwych funkcji diakońskich, m.in.: „Zadaniem diakona, stosownie do tego, co wyznaczy mu kompetentna władza, jest [...] asystowanie i błogosławienie w imieniu Kościoła związków małżeńskich” (nr 29). Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium* (KL), mówiąc o sakramentaliach i błogosławieństwach, proponuje kilka konkretnych rozwiązań praktycznych: „Przy opracowywaniu rytuałów zgodnie z art. 63 w miarę potrzeby można dodać nowe sakramentalia. Błogosławieństwa zastrzeżone powinny być bardzo nieliczne i to tylko na rzecz biskupów i ordynariuszy. Należy przewidzieć możliwość sprawowania niektórych sakramentaliów przez posiadających odpowiednie kwalifikacje ludzi świeckich, przynajmniej w szczególnych przypadkach i za zgodą ordynariusza” (nr 79). Kodeks Prawa Kanonicznego (KPK) jest jasny: „Tylko te małżeństwa są ważne, które zostają zawarte wobec asystującego miejscowego ordynariusza albo proboszcza, albo wobec kapłana lub diakona delegowanego przez jednego z nich; a także wobec dwóch świadków” (kan. 1108 §1). Kodeks z 1983 roku przewiduje możliwość asystowania osoby świeckiej przy zawarciu małżeństwa pod pewnymi warunkami: „Gdzie nie ma kapłanów i diakonów, biskup diecezjalny, uzyskawszy – po wcześniejszej pozytywnej opinii Konferencji Episkopatu – zezwolenie Stolicy Apostolskiej, może delegować świeckich do asystowania przy zawieraniu małżeństw” (KPK kan. 1112 §1). „Należy wybrać odpowiedniego świeckiego, który potrafi przygotować nupturientów i właściwie odprawić liturgię zawierania małżeństwa” (KPK kan. 1112 §2). Kanon 1112 uwzględnia sytuację niektórych diecezji. Jak wskazano, asystowanie przy zawieraniu sakramentu małżeństwa przez świeckich może być możliwe w sytuacjach wyjątkowych i wszystko zależy od miejscowego ordynariusza. W Demokratycznej Republice Konga biskupi nie korzystają z takiej możliwości. Z osobistego doświadczenia autora wynika, że w niektórych wspólnotach, znacznie oddalonych od kościoła parafialnego, oczekiwanie na przyjsięcie kapłana trwa bardzo długo. Do niektórych wspólnot autor docierał tylko raz w roku po przebyciu 300 km pieszo w obie strony. Przedstawienie takiej propozycji biskupowi jest sprawą bardzo delikatną i niewielu decyduje się na taki krok. W Kanadzie natomiast wielu biskupów udzieliło już delegacji do asystowania przy zawieraniu małżeństwa osobom świeckim, szczególnie siostrom zakonnym. Zob. B. Malvaux, *Sacrement du mariage et droit canonique* (cours dactylographié), Bruxelles 2000, s. 23.

¹³ W Kenii wypracowano formę sakramentalnego małżeństwa etapowego, nawiązując do wymogów rodzimej tradycji, a zarazem do katolickiej formy katechumenatu. Młodzi, którym asystują przedstawiciele ich rodzin, przychodzą do odpowiedzialnego za wspólnotę i zgłaszają mu, że pragną rozpocząć wspólne życie. Tym samym stają się członkami grupy narzeczonych, przygotowujących się do zawarcia sakramentu małżeństwa. Od tej pory przedstawiciele wspólnoty chrześcijańskiej (kapłan, katechista lub lider wspólnoty) towarzyszy im we wszystkich etapach małżeństwa tradycyjnego. Drugi etap zaczyna

Warto przedstawić propozycję rytuału sakramentu małżeństwa dla młodych narzeczonych z ludu Jansi, zawierającą preferencyjne małżeństwo *kitjul*. Propozycja opracowana została przez autora na podstawie doświadczeń z pobytu w Demokratycznej Republice Konga.

W okresie narzeczeństwa proponuje się trzy etapy. W pierwszym nie przewiduje się żadnego oficjalnego obrzędu religijnego, ale zachęcać należy młodych narzeczonych do częstej modlitwy, w której będą prosić Ducha Świętego o potrzebne dary i łaski. W tym okresie narzeczeństwa poleca się przeprowadzenie szczegółowych badań lekarskich dotyczących płodności, a w ostatnich latach niezbędne jest również wykonanie testu badającego obecność wirusa HIV oraz żółtaczki typu B¹⁴.

sieć od dnia, w którym obie rodziny wyrażają zgodę na wspólne życie „młodej pary” i zarazem otrzymuje ona błogosławieństwo kapłańskie. Nie jest to błogosławieństwo sakramentalne, ale mimo to młodzi żyją razem, chociaż bez związku kościelnego, mogą przystępować do sakramentów i brać pełny udział w życiu Kościoła. Jednakże muszą złożyć obietnicę, że będą uczestniczyć w „katechumenacie” przedmałżeńskim i uregulują wszelkie wymogi małżeństwa tradycyjnego w ciągu najbliższych dwóch lub trzech lat. Złamanie obietnicy jest traktowane jako brak woli do zawarcia związku sakramentalnego. To z kolei pozbawia ich możliwości uczestniczenia w życiu sakramentalnym. Wreszcie następuje ostatnia faza małżeństwa tradycyjnego, a jednocześnie sakramentalnego, z udziałem kapłana, podczas której muszą zostać wypełnione wszystkie wymogi prawa kanonicznego, aby był to ważnie zawarty sakrament małżeństwa. Przedstawiony „etapowy” sposób zawarcia sakramentu małżeństwa ma wiele elementów pozytywnych. Nie ujmuje nic z godności sakramentu, chroni młodych przed zaprzestaniem życia sakramentalnego w czasie przygotowawczym aż do sfinalizowania małżeństwa tradycyjnego, umacnia ich wiarę dzięki kilkuletniej katechezie przedmałżeńskiej, uznaje również wartość małżeństwa tradycyjnego (etapowego), ściślej łączy wspólnotę chrześcijańską z nowo powstającą rodziną. W ten sposób małżeństwo sakramentalne nie staje się „kłodą rzucaną pod nogi” młodym ludziom, ale jest wydarzeniem wiążącym ich z Chrystusem. R. Konieczny, *Gdy dzieci idą na wojnę*, Warszawa 2005, s. 104 n.

¹⁴ W opracowaniu nie podejmuje się kwestii małżeństw niemogących mieć dzieci. Warto jednak wspomnieć, że wśród Jansów takie małżeństwo nie będzie trwałe i dojdzie do jego zerwania. Jeśli jednak małżeństwo przetrwa, wtedy jedna ze stron, która może mieć dzieci lub posiadała je wcześniej, może te dzieci wprowadzić do rodziny. U sąsiedniego ludu Ndengese także istnieje możliwość przetrwania małżeństwa bezdzietnego, ale tylko wtedy, gdy jedna ze stron już wcześniej miała dziecko i małżonkowie bez dzieci biorą na wychowanie dzieci, które urodzi ich wcześniejsze dziecko (obserwacja własna).

W drugim etapie, gdy tradycyjne uroczystości zaręczynowe są już zakończone, należałoby poinformować o tym proboszcza i wspólnotę parafialną. Można też zorganizować specjalną Eucharystię, podczas której członkowie rodzin narzeczonych mogliby przeprowadzić niektóre rytuały błogosławieństwa, sprawowane podczas zaręczyn. Kapłan mógłby pobłogosławić pierwsze prezenty zaręczynowe.

Trzeci etap powinien rozpocząć oficjalną chrześcijańską formację przyszłych małżonków. Dla jej rozpoczęcia proponuje się przeprowadzenie obrzędu w domu narzeczonej. Obecni powinni być: dziadek dziewczyny, jej rodzice, wujek i niektórzy członkowie rodziny. Narzeczony również przybędzie ze swoimi rodzicami i najbliższymi z rodziny. Zaprosić też można przedstawicieli wspólnoty parafialnej. Po odczytaniu fragmentu Pisma Świętego, np. opisu stworzenia pierwszych rodziców z *Księgi Rodzaju*¹⁵ i po krótkim komentarzu kapłana lub kogoś zaangażowanego w CEV, może nastąpić prezentacja przez narzeczonego pewnej części płatności małżeńskiej, która będzie pobłogosławiona przez obecnego kapłana. Ten trzeci etap narzeczeństwa może być potwierdzony w czasie niedzielnych ogłoszeń parafialnych. Jeżeli narzeczeni nie mieszkają razem, mogą przystępować przez cały ten okres do Komunii Świętej. Równocześnie rozpoczyna się czas szczególnej formacji przyszłych małżonków. Może ona być prowadzona przez specjalną komisję parafialną do spraw rodziny, składającą się z doświadczonych małżonków z wieloletnim stażem oraz pracowników służby zdrowia. W formacji narzeczonych mogą również brać udział ich rodzice, rodzice chrzestni, a także przyszli świadkowie sakramentu małżeństwa. W takiej formacji warto zadbać o odpowiednie i zrozumiałe słownictwo, życiowe przykłady oraz tradycyjne przysłowia o wartości religijnej małżeństwa. Trudno jest dokładnie określić czas trwania tego kresu. Znając nieco Jansów i ich zwyczaje, upłynąć może rok lub dwa – w zależności od czasu uwolnienia przez dziadka jego dziewczyny *kitjul* i całkowitej realizacji płatności małżeńskiej. Dopiero gdy te dwa warunki zostaną spełnione, można myśleć o bezpośrednich przygotowaniach do obrzędu zawarcia sakramentu małżeństwa¹⁶. Obrzęd ten powinien odbyć się w sobotnie popołudnie, uprzedzając wieczorny rytuał „picia wina palmowego z jednej szklanki”.

Przedstawi się także własną propozycję przebiegu uroczystości zawarcia sakramentu małżeństwa podczas Mszy Świętej¹⁷: na wstę-

¹⁵ Rdz 2,18-24.

¹⁶ Obserwacja własna.

¹⁷ Jest jeszcze wiele propozycji inkulturacyjno-pastoralnych na poziomie CEV, parafii i diecezji, uwzględniających małżeństwo i rodzinę. Zob. K. Szymczycha,

pie kapłan kieruje słowo powitalne przy wejściu do kościoła lub kaplicy wioskowej; następuje pokropienie wodą święconą, a potem procesja do ołtarza ze śpiewem *Veni Creator* w języku lokalnym lub inny odpowiedni śpiew (adaptować można Psalm 45: *Weselna pieśń dla pomazańca Bożego*). Po Ewangeliu ma miejsce wywołanie narzeczonego przez kapłana przewodniczącego obrzędom religijnym. Narieczony przedstawia powód swojej obecności w kościele razem z narzeczoną i rodziną. Podobnie uczyni wywołana narieczona. Następnie kapłan zaprasza rodziców i najbliższych z rodziny, aby zbliżyli się do narieczonych. Prosi, aby ktoś w imieniu rodziny przedstawił przyszłych małżonków. Po krótkiej prezentacji dziadek narzeczonej, wujek i jej rodzice udzielają jej błogosławieństwa, podobnie czyni rodzina narzeczonego wobec swego syna. Błogosławieństwo rodziców może też odbyć się tuż po wypowiedzeniu przysięg przez małżonków.

Istotnym punktem rytuału jest dobrze przygotowana i niedługa homilia okolicznościowa. Po niej należy odśpiewać litanie, wymieniając przodków rodów i świętych, jak to ma miejsce podczas *Rytu zairskiego celebracji Eucharystii*. Potem następuje uroczysta wymiana przysięgi małżeńskiej, błogosławieństwo kapłańskie i obrzęd nałożenia obrączek ślubnych¹⁸. Na zakończenie centralnej części rytuału zaślubin można zaśpiewać Psalm 128: *Szczęście rodzinne bogobojnych*¹⁹.

W intencjach modlitwy powszechnej należy uwzględnić tematykę wyrażającą tradycyjne afrykańskie wartości religijne małżeństwa i rodziny: uszanowanie życia, płodność, wzajemną dobroć, solidarność, wspólnotowość, gościnność. Poleca się, aby dary ofiarne przyniesione były przez nowożeńców. Do modlitwy nad darami z płodów ziemi można użyć przygotowanych formuł.

Podkreślając jedność nowożeńców w Chrystusie, proponuje się, aby czasie Komunii Świętej mogli oni spożyć części tej samej Hostii i pić Krew Pańską z jednego kielicha, podobnie jak odbywa się to w „rytuale picia wina palmowego z jednej szklanki”. Po Komunii Świętej kapłan kieruje końcowe słowa do nowożeńców i wszystkich zebranych. Nowi małżonkowie, rodzice lub ktoś z rodziny mogą zostać poproszeni o wypowiedzenie odpowiedniej modlitwy dziękczynnej, po której nastąpi modlitwa po Komunii Świętej odśpiewana przez kapłana. Przed błogosławieństwem ma jeszcze miejsce podpisanie przez nowożeńców i dwóch świadków małżeńskiej księgi parafialnej.

Compatibilité du mariage Ndengese avec le mariage chrétien, Mödling 2000, s. 141-156.

¹⁸ Dla podkreślenia wartości symbolicznej obrączek mogą być one wykonane przez lokalnych artystów ludowych. Obserwacja własna.

¹⁹ Zob. V. Mulago, *Mariage traditionnel...*, dz. cyt., s. 103.

Po uroczystym błogosławieństwie nowożeńców oraz całego zgromadzenia liturgicznego orszak weselny udaje się do centralnego miejsca wioski, gdzie następuje tradycyjny rytuał „picia wina palmowego z jednej szklanki”.

W parafialnym duszpasterstwie rodzin należy jeszcze zwrócić uwagę na wielkie jubileusze małżeńskie. Jansowie bardzo lubią takie uroczystości. We współpracy z biskupem ordynariuszem warto pomyśleć o okolicznościowych dyplomach na taką jubileuszową okazję.

Proponowany tu rytuał zawarcia sakramentu małżeństwa jest być może zbyt idealistyczny. Mimo to może on posłużyć do lepszego poszukiwania liturgicznych rozwiązań inkulturacyjnych, związanych z tradycyjnym małżeństwem u ludu Jansi²⁰.

Pojawia się jeszcze inna droga inkulturacyjna dla chrześcijan, którzy zawarli tradycyjny związek małżeński przed wielu laty. Ta propozycja jest następująca. Jeżeli chrześcijanie, którzy zawarli tradycyjne małżeństwo afrykańskie 5 czy 10 lat temu, przychodzą do kapłana z zapytaniem, czy mogą np. okazjonalnie przyjąć Komunię Świętą, wtedy w rozmowie z nimi powinno się zapytać: czy budują swą jedność małżeńską i rodzinną w duchu ewangelicznym?, czy są praktykującymi katolikami i czy są gotowi przystąpić do sakramentu pokuty? Dla potwierdzenia wiarygodności ich wypowiedzi zasięgnąć też należy opinii innych członków CEV, katechetów oraz osób odpowiedzialnych za wspólnotę. Autor daleki jest od uczynienia z tego prawa czy też nowej tradycji, ale taka propozycja może być zrealizowana duszpastersko, np. z okazji wielkich świąt liturgicznych, takich jak Boże Narodzenie czy Wielkanoc²¹. W tym samym czasie należy zwiększyć wysiłki duszpasterskie i formacyjne, by lepiej prowadzić te małżeństwa, które od wielu lat żyją w związku tradycyjnym. Jeżeli natomiast tacy małżonkowie zapragną zawrzeć sakramentalny związek małżeński, proponuje się postępować z nimi w sposób prosty, ale odpowiadający mentalności ludu Jansi. Podczas Eucharystii, w wybraną przez parę małżonków niedzielę, po homilii kapłan zaprasza ich, aby podeszli do ołtarza. Dołączyć do

²⁰ Zob. F.M. Lufuluabo, *Mariage coutumier et mariage chrétien indissoluble*, „Revue du clergé africain”, nr 3-4, 1996, s. 412; M. Legrain, *Questions autour du mariage. Permanences et mutations*, Paris 1983, s. 136-147; *Recommandations sur le mariage et la vie de famille des chrétiens en Afrique*. Document issu des travaux de la Sixième Assemblée du SCEAM, „La Documentation Catholique”, nr 22, 1981, s. 1019-1021; R. Gallot, *En milieu Malgache*, „Spiritus”, nr 60, 1975, s. 280-282.

²¹ Taką możliwość rozważał autor podczas spotkań Rady Kapłańskiej w diecezji Kole i można było regularnie otrzymać tego typu jednorazowe pozwolenie od biskupa ordynariusza. Obserwacja własna.

nich również kilku przedstawicieli CEV, mężczyźni i kobiety. Małżonk prosi o głos. Do zebranych może zwrócić się takimi lub podobnymi słowami: „Proszę mi wybaczyć, że stając przed wami chcę zabrać głos. Otóż my dwoje: NN, przyszliśmy tutaj dzisiaj, aby nadać inny sens naszemu życiu małżeńskiemu. Minęło już 10 lat od czasu, gdy zawarliśmy nasze tradycyjne małżeństwo. Zgodnie z rytuałami otrzymaliśmy wówczas błogosławieństwo naszych przodków, rodziców i innych członków naszych rodów. Zrodziliśmy też i wychowujemy nasze dzieci. Wyznajemy, że Bóg nam błogosławi i ciągle się nami opiekuje. Jesteśmy już małżeństwem, ale chcemy, aby nasze małżeństwo miało również wartość sakramentalną. Jesteśmy gotowi służyć przykładem dla innych chrześcijan naszej wspólnoty świadcząc o tym, że Chrystus naprawdę nas umiłował. Jeżeli widzicie nas kochających się, umiejących przebaczać i czyniących wysiłek w chrześcijańskim rozwoju naszej rodziny, to niech ten nasz przykład posłuży wam do pogłębienia waszej wiary w Bożą miłość, z powodu której my też dzisiaj tutaj jesteśmy”.

Po tych słowach jeden ze starszych przedstawicieli wspólnoty zabiera głos, dziękując małżonkom za ich nowe zaangażowanie, zapewniając ich jednocześnie, że wszyscy zgromadzeni dobrze rozumieją sens ich postępowania. Mówca, kończąc gratulacjami, życzy im, aby mieli zawsze szacunek do wypowiedzanego słowa i jakkolwiek ułoży się ich życie, aby mogli u jego schyłku powtórzyć: wybralibyśmy tę samą drogę, bo była uczciwa, bo tylko na niej nie sprzeniewierzyliśmy się ani sobie, ani Bogu. Następnie małżonkowie wyrażają wzajemne zobowiązania takimi lub podobnymi słowami:

„Ja, N, w szczerości serca wyznaję ci, N, jako mojej żonie miłość i gotowość do pomocy przez całe nasze wspólne życie, zarówno gdy będziemy zdrowi, jak i wtedy, gdy dotknie nas choroba; gdy będziemy mieli pożywienie i niezbędne rzeczy, ale również wtedy, gdy dosięgnie nas głód lub niedostatek. Przysięgam, że będę pracował nieustannie dzień po dniu dla rozwoju naszej rodziny”.

Żona może wypowiedzieć podobne słowa przysięgi. Później kapłan, udzielając błogosławieństwa, kropi ich wodą święconą, mówiąc:

„Wzywamy Cię, Boże, nasz Ojczy, Ty, który stworzyłeś człowieka, mężczyznę i kobietę, aby mogli nawzajem zjednoczyć się w jedno. Twój Syn wskazał na małżeństwo jako znak Twojej miłości do ludzi. Również On sam, Jezus Chrystus, porównał małżeństwo do swej miłości względem Kościoła. Błagamy Cię, spojrzij na stojących przed Tobą małżonków, proszących

Cię o błogosławieństwo. Oddal od nich myśli zerwania tego, co Ty dzisiaj połączyłeś. Zwracamy się teraz również do was, nasi przodkowie, rodzice i krewni przebywający w Bożej obecności. Otaczajcie opieką i waszym błogosławieństwem zgromadzone tutaj dzieci. Boże Ojczy i Stworzycielu, udziel im Twojego błogosławieństwa i łaski przez Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, naszego Pana i Boga, który z Tobą żyje i króluje przez wszystkie wieki wieków. Amen”.

Po tej przysiędze kontynuowana jest niedzielna Eucharystia. W modlitwie wiernych uwzględnione zostaną intencje ślubujących sobie małżonków, a w ogłoszeniach parafialnych kapłan, gratulując poślubionym, wykorzysta ich przykład, aby inni, czekający i zwlekający z zawarciem sakramentalnego małżeństwa, mogli pójść w ich ślady²². Należy jednak stale pamiętać, że istnieje wiele trudności związanych z zakorzenieniem się wiary chrześcijańskiej oraz ze statusem społecznym i ekonomicznym ludu Jans²³.

Przedstawiono tu propozycje rytuałów związanych z zawieraniem związku małżeńskiego, wskazano też na problem dotyczący związku sakramentalnego chrześcijan. Dla współczesnego Kościoła afrykańskiego zagadnienie małżeństwa sakramentalnego jest ważnym problemem, wymagającym szybkiego rozwiązania. Krótka historia rytuałów małżeństwa u Jansów pozwoliła wskazać na jego rzeczywiste wartości religijne. Nie chodzi o umniejszanie aspektu specyficznie chrześcijańskich małżeństw celebrowanych w Kościołach afrykańskich ani o przysyłanie świadectwa wiary, wyrażonego przez sakrament małżeństwa szczególnie w tym, co dotyczy jego jedności i nierozdzielności. Pojawia się przekonanie, że aspekt ewangeliczny zawsze rozpoczyna spór i oczyszcza miejscowe obyczaje matrymonialne.

²² Przedstawioną propozycję potwierdza inny misjonarz, Daniel Vanderberghe, który mówi o oddzieleniu tradycyjnego małżeństwa od małżeństwa sakramentalnego w początkowej jego fazie. Postuluje on, aby w pierwszym etapie uznać małżeństwo tradycyjne za uczciwe. Następnie wraz ze wzrostem wiary nadejdzie odpowiedni moment pozwalający na to, aby wydarzenie ludzkie, jakim jest tradycyjne małżeństwo afrykańskie, zostało uświęcone przez sakrament. Zob. D. Vanderberghe, *Contribution à la pastorale du mariage en Afrique*, „Orientations Pastorales”, nr 119, 1968, s. 235. Zob. również A. Duteil, *Conseil presbytéral en recherche*, „Spiritus”, nr 60, 1975, s. 275-279.

²³ Nieżyjący już kardynał Malula, arcybiskup Kinszaszy, bardzo często w swoich wystąpieniach zwracał uwagę na te nurtujące społeczeństwo kongijskie problemy. Zob. J. Malula, *Directoire de la pastorale du mariage et de la famille*, Kinshasa 1984, s. 52.

Rozważania na temat małżeństwa i rodziny u Jansów ujawniły wiele trudności, ponieważ jest to lud, który nie posiada scentralizowanej władzy, jednolitych praw i przepisów dotyczących małżeństwa oraz organizacji rodzinnej.

Analiza wspólnotowego, a także sakralnego charakteru małżeństwa oraz rodziny u Jansów została wkomponowana w ich dynamiczny proces zawierania małżeństwa. Małżeństwo stanowi takie wydarzenie, które w istotny i nieraz rygorystyczny sposób zmienia styl życia dwojga ludzi. Jest ono załącznikiem nowej społeczności, wokół której gromadzą się rodziny ze strony mężczyzny i kobiety. Ma ono zatem wymiar społeczny, prowadzi do jedności międzyludzkiej. Jedno wydaje się pewne – tradycyjny sposób zawierania małżeństwa jest głęboko zakorzeniony w mentalności tego ludu. Analiza okresu narzeczeństwa i procesu przygotowawczego do rytualnego zawarcia małżeństwa wskazuje na trudności, z jakimi spotykają się młodzi ludzie, pragnący stworzyć własną rodzinę. Trudności te wynikają z przesadnego nieraz trzymania się przepisów i praw wydanych przez przodków.

Podkreślona została doniosłość i szczerość rytuałów tradycyjnego sposobu zawierania małżeństwa, w których występuje bogata symbolika i błogosławieństwa. W chrześcijańskim spojrzeniu na małżeństwo i rodzinę u Jansów zwrócono uwagę na istniejącą praktykę małżeństwa chrześcijan.

Żyjąc jako duszpasterz realiami chrześcijańskiego małżeństwa i rodziny u Jansów, autor przedstawił również osobiste i konkretne inkulturacyjne propozycje pastoralne. Świadomy ograniczeń stwierdza, że nie ma prostego rozwiązania. Podjęta problematyka jest wyjątkowo złożona. Zawsze jednak duszpasterz musi wziąć odpowiedzialność, a więc także podjąć ryzyko wejścia na nową drogę po to, aby Kościół był jeszcze bardziej nośnikiem znaków Dobrej Nowiny – miłości i miłosierdzia, które zostały mu powierzone przez Jezusa Chrystusa.

~•~

KAZIMIERZ SZYMCZYCHA

**Inkultuacja sakramentu małżeństwa u ludu Jansi
w Demokratycznej Republice Konga**

Streszczenie

Przedmiotem refleksji jest inkultuacja sakramentu małżeństwa u ludu Jansi w Demokratycznej Republice Konga. Występujące

tam problemy wynikają z faktu, że lud ten nie posiada scentralizowanej władzy i jednolitych praw dotyczących małżeństwa oraz organizacji rodzinnej. Najpierw dokonano analizy wspólnotowego i sakralnego charakteru małżeństwa oraz rodziny u Jansów, która została wkomponowana w tradycyjny proces zawierania małżeństwa, głęboko zakorzeniony w mentalności tego ludu. Analiza okresu narzeczeństwa i procesu przygotowawczego do rytualnego zawarcia małżeństwa wskazuje na trudności, wynikające z formalnego przestrzegania prawa „nadanego” przez przodków. Na uwagę zasługuje tu bogata symbolika i błogosławieństwa. Następnie przedstawiono chrześcijańską perspektywę małżeństwa i rodziny u Jansów. Zaproponowano inkulturacyjne propozycje pastoralne, uwzględniające tradycyjny oraz sakramentalny wymiar małżeństwa. Dla afrykańskich Kościołów lokalnych zagadnienie małżeństwa sakramentalnego jest kwestią pierwszoplanową.

Słowa kluczowe: Demokratyczna Republika Konga, inkultura, lud Jansi, małżeństwo sakramentalne, małżeństwo tradycyjne, teologia afrykańska.

KAZIMIERZ SZYMCZYCHA

**Inculturation of the sacrament of marriage among the Jansi people
in the Democratic Republic of Congo**

Abstract

The topic of the essay is the inculturation of the sacrament of marriage among the Jansi people in the Democratic Republic of Congo. Jansi have no central power structures or universally binding law concerning marriage and family. The author describes the communal and sacral character of marriage and family among the Jansi, deeply ingrained in the minds of the people. His research into the engagement periods and preparations to ritual marriage reveals difficulties in coping with the law passed down by the ancestors. Especially noteworthy in this connection are elaborate symbols and benedictions. Next, the author discusses the idea of marriage and family among the Jansi from the Christian perspective. He puts forward some pastoral suggestions for inculturation, taking into account traditional and sacramental dimensions of marriage. Sacramental marriage is of the outmost importance to the local churches in Africa.

Keywords: Traditional marriage, sacramental marriage, Jansi people, Democratic Republic of Congo, African theology, inculturation.